

Dzień bez plecaka

W piątek w naszej szkole był dzień bez plecaka. Tradycyjny tornister należało zastąpić alternatywnym przedmiotem.

Akcję ogłosił Samorząd Uczniowski.

Czy potraficie sobie wyobrazić w szkole dzień bez plecaka? W co innego można schować przybory szkolne? Czy będzie nam wtedy wygodniej niż z tradycyjnym tornistrem? Na te i inne pytania odpowiedziało w piątek wielu uczniów naszej szesnastki, zaś na ich twarzach często gościł uśmiech.

A dlaczego? Już od wpół do ósmej wędrowali do szkoły z różnymi przedmiotami: szufladami, koszami, wózkami, walizkami, pudłami, odkurzaczami, neseserami, kłatkami, mikrofalówkami, przenośnymi lodówkami, oponami, poszewkami, ręcznikami, chlebakami, skrzynkami na narzędzia czyli wszystkim w czym można pomieścić książki, zeszyty i piórniki. Uczniowie nie zapomnieli swoich tornistrów, a jedynie w ten fantastyczny sposób obchodzili dzień bez plecaka. Pomysłów oczywiście było znacznie więcej i zapewne pieczołowicie przemyślanych oraz przygotowanych. Bo nie każdy przecież nosi książki w węzełku na kijku albo w sprzęcie gospodarstwa domowego żartując, że chce go podłączyć do prądu. Wszyscy, którzy przyszli z nietypowymi pojemnikami na szkolne przybory, tego dnia nie byli pytani. Do zabawy zaprosił uczniów Samorząd Uczniowski. Uczestniczyli w niej głównie uczniowie z klas 4-8, ale nie zabrakło także nietypowych tornistrów wśród dzieci z klas młodszych.

Na pewno był to radosny dzień, a wiele zastępczych plecaków wzbudziło żywe emocje i spore zainteresowanie. Uczniowie wykazali się niezwykłą pomysłowością, a także poczuciem humoru. Czy nowe plecaki okazały się wygodne? Na pewno były ciekawe i efektowne, ale chyba jednak tradycyjne tornistry wygrywają. Zapraszamy do podziwiania na zdjęciach niektórych nietypowych toreb na szkolne przybory.